Rok I. Częstochowa, dnia 15 września 1926 r. Nr. 1.

WIADOMOŚCI MATRYMONIALNE

Dwutygodnik matrymonialno-literacki.

Redakcja i Administracja Częstochowa, ul. Stradomska 11.

Prenumerata: miesięcznie 60 gr., kwartalnie 1.80 groszy półrocznie 3.60 gr., rocznie 7 zł. 20 groszy z przesyłką na prowincje

Godziny urzędowe Redakcji: od 10 do 1, i od 3 do 7, wieczór, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Godziny przyjęć Pań: przyjmuje damski personel od 3 do 5 pop

Od Redakcji.

Żyjemy w okresie przejściowym. Na każdym kroku spotykamy materjalizm, wynik egoizmu. Młodzieńcze sny i marzenia o złotym królewiczu i djamentowej królewnie należą do przeszłości. Twarda rzeczywistość zatarła po nich ślady, Dzisiaj każdy prawie młodzieniec, i każda panna myśląc o małżeństwie, zgóry oblicza jego dodatnie i ujemne strony. Na pierwszy plan występuje tu urzymanie, byt materjalny to gmach małżeński, postawiony tylko na fundamencie uczuć szlachetniejszych miłości, prędko się chwieje i wali.

Dowodów na to szukać możemy w życiu wielu rodzin i wprost zastraszającej liczbie rozwodów. Przed ślubem nie wypadało zawierać umowy w drażliwej kwestji materjalnej, aby nie narazić się posądzeniu o brak miłości. Każda więc stona, czyniła obliczenia dyskretnie, w swojej duszy, lub w otoczeniu najbliższej rodziny, przyczem nie rzadko wchodziło w rachubę i to co nieśmiało w rzeczywistości. Po ślubie więc następowało rozgoryczenie i najprzód delikatne uwagi wzajemne które potęgowały się coraz bardziej aż wreszcie dochodziło do smutnego końca, do rozwodu.

Okazało się bowiem że młodzieniec liczył na posag żony przy pomocy którego mógłby się rozwinąć zdobywając lepsze warunki materjalne, panna zaś liczyła na to, że bez pracy i zachodu, otoczona zostanie wszelkiemi wygodami a kiedy nadzieja zawiodła, miejsce miłości zajęło rozgoryczenie którego epilogiem był rozwód.

To też bardzo rozumnie się stało, że nowsze pojęcia, uwzględniają kojarzenie małżeństw zapomocą pism. Każdy bowiem człowiek, może wyszukać sobie towarzyszki lub towarzysza żysia, zapomocą pism w których bez żenady i konwensansów może przedstawić swoje warunki.

Wobec tego sprawa małżeństwa weszła na drogę właściwą, niedopuszczającą do wspólnego się oszukiwania, i budowy pałaców na piasku.

To też idąc z prądem nowych poglądów, wydaliśmy pierwszy numer niniejszego pisma „Wiadomości Matrymonialne", spodziewając się poparcia przez ogół naszej pracy i naszych dążeń. Jesteśmy pewni że ta praca nasza, przyniesie korzyść społeczeństwu, pomagając mu do zawierania małżeństw opartych na naprzód umówionych warunkach które pomogą do wspólnego, możliwie szczęśliwego pożycia małżeńsw.

Samobójstwo podczas drogi do ślubu.

W chinach i Japonji samobójstwa nie należą bynajmniej do rzadkości i na wypadki takie niezwraca się tam specjalnej uwagi, chyba ze chodzi o jakieś wysoko postawione osobistości, albo o jakieś niezwykłe motywy samobójstwa.

Ostatnio jednak zdarzył się wypadek, który pomimo, ze rozegrał się w kołach ludo-

Otwartych egzemplarzy Redakcja nie przyjmuje.

wych. znalazł echo na łamach prasy, Mianowicie zdarzyło sie, ze narzeczona w ciągu drogi do ślubu pozbawiła się życia. Ten dramat młodej dziewczyny rzuca jaskrawe światło na przestarzałe ustawodawstwo małżeńskie w Chinach.

18-letnia, bardzo urodziwa dziewczyna, adoptowana córka starego opjumisty i gracza w kości, została przez swego przybranego ojca za pewną kwotę pieniężną sprzedaną, staremu człowiekowi, który już zresztą posiada inną małżonkę. Dziewczyna nie znała zupełnie tego człowieka i błagała opiekuna, aby unieważnił tę tranzakcję małżeńską, ale prośby jej nie odniosły zadnego skutku. Sporządzono wyprawę, poczyniono wszelkie przygotowania do uroczystości ślubnej i załatwiono potrzebne formalności.

Nadszedł dzień, w którym miało się odbyć wesele. Narzeczoną miano według starego zwyczaju zaprowadzić do domu przyszłego małżonka. Druzki ubrały narzeczoną, ale ta skorzystała ze stosownej chwili i ukryła brzytwę w fałdach swej szerokiej szaty. Wśród śmiechów i zartów usadowiono dziewczynę na małżeńskim fotelu, w którym kulisi ponieśli ją do jej nowego mieszkania. Gdy przybyto tam i rozśunięto zasłone lektyki, aby wydobyć narzeczoną, znaleziono zwłoki. Nieszczęśliwa w czasie drogi poprzecinała sobie brzytwą arterje i i zmarła wskutek upływu krwi.

Postępowa prasa chińska z okazii tego wypadku wskazuje na konieczność zreformowania przestarzałego ustawodawstwa małzeńskiego w Chinach, zabraniającego kobiecie, aby sobie według swej woli wybierała męża,

---

W moskiewskim urzędzie rozwodowym.

W moskiewskich „Izwiestjach" znajdujemy następujący opis, który świadczy, jak łatwo i szybko załatwiają się w Rosji sowieckiej sprawy rozwodowe.

W małym pokoju o zniszczonych tapetach, siedzą liczne pary, które, gdy kolej na nie przyjdzie. znikają w sąsiedniej sali Tam siedzi przy biurku urzędniczka, przyjmująca zgłoszenia klijentów.

— Nie mogę tak zyć dłuzej. Jestem zupełnie wyczerpana — mówi tam wewnątrz jakaś kobieta, a strumień łez spływa po jej policzkach — on mnie dręczy, bije, szydzi ze mnie.

Urzędniczka przyzwyczajona do codziennego wglądania w cudze nieszczęście, nie podnosi nawet głowy.

— Czy pan się zgadzą — pyta mężczyzny.

— Tak jest, zgadzam się — odpowiada mąz Niech się to juz raz skończy i ja mam tego dosyć

— Proszę o dokumenty.

Kobieta i mężczyzna wyciągają pospiesznie swoje książki robotnicze,

Zjawia się inna para. Kobieta jest silnie zmizerowana, siły swoje wyczerpała w ciężkiej pracy dla utzymania sporej gromadki dzieci- Mąż zajmuje się drobnym handlem. Żona wskazuje na niego i opowiada swoją tragedje małżeńską. Mąż stworzył sobie rodzinę, a jej prawowitej żonie nic nie chcę dawać na utrzymanie, tak, iz zmuszona jest przymierać głodem wraz z dziećmi. W domu prawie się nie pokazuje. Cały dzień siedzi albo w herbaciarni, albo u kochanki, Mężczyzna milczy. Sprawa jest załatwiona.

Wbiega dama owinięta płaszczem futrzanym i wyzywająco uszminkowana.

— Proszę posłuchać mojej historyjki — zaczyna żywo. — Mój mąz chce przenieść się za granicę, a ja nie mogę żyć bez Moskwy. Tutaj mam rodzine, przyjaciół. Moskwa jest dla mnie wszystkiem i nagle taka zmiana.

— Czy mąż się zgadza na rozwód?

— Tak jest.

— W takim razie dostaniecie rozwód. Proszę przyjść razem z mężem i przynieść dosumenty.

— Charektery nasze się nie zgadzają. Ją go nie rozumiem, on mnie także nie rozumie. Niewiem czego on właściwie chce odemnie...

— Nie chcę, żeby chodziła ciągle po wizytach.

— To nieprawda — krzyczy żona.

— Przychodzę zmęczony do domu, jedzenie nie gotowe, a żony nie ma. Poszła na spacer, albo do przyjaciółki z wizytą Znamy te przyjaciółki.

— Proszę się tutaj nie kłócić — przerywa jej urzędniczka. — Nam chodzi tylko o to, czy są jakie przeszkody.

Następnie para rozwodzi sie, ponieważ wzajemnie się oszukali,

On myślał, że zeni się bogatą kobietą, a ona chciała po ślubie prowadzić wesołe, zbytkowne życie. Teraz musi pracować, a to jej nie odpowiada.

Nagle z poczekalni słychać przeraźliwy krzyk. Jakaś kobieta zemdlała. Spieszą ku niej z wodą, z trzeźwiącemi kroplami. Bie-

---

A. Jazłowiecki 1.

... w ostatniej chiwli

(Romans studenta)

Czy warto żyć? Każdy z nas pyta.
Kto jeszcze. księgi życia nie czytał!
Kto do dna nie wychylił swej czary,
Że treścia jej są łzy i ofiary.
A chociaż jest w nim cierpień tyle
Bo życie nie jest czarną kartą
Są w nim jednak takie chwile dla
których żyć i cierpieć warto!..

Chwili tej właśnie oczekiwał bohater naszej powieści w osobie młodego studenta o słynnym nazwisku Tolek Lang, który zbytnio oddał się uprawianiem milostek zapominając o nauce.

Pod tem względem czuł się nieszczęśliwym i bardzo często z piersi jego wyrywał się głos pełen litości moralnej.

Były to wakację akademickiego 1924-25 roku szkolnego kiedy wyjechał do majątku rodziców odległym o 50 kilometrów od stolicy.

Tam czuł się nieco swobodnie.

Poprzednie myśli których miał dużo, i wszystkie rujnujące honor studenta, ustąpiły mu. Dosyć często można było widzieć go siedzącego nad jakimś podręcznikiem, lub rysunkiem technicznym. Zdawało się. że hasłem jego było: „Nauka to lepsze jutro". Niestety, długo tak nie trwało...

Pewnego ślicznego poranka został zaproszony przez miejscowego proboszcza na polowanie, które zaliczał do na,milszych szych rozrywek wakacyjnych...

Uzbroił się w fuzję którą wydziedziczył po swym dziadku Zbigniewie i ochoczo pomknął w wonną rossę

Chociaż nic nie upolował, był dumny więcej od proboszcza, mając na myśli, że miast zajęcy, gdyby były kobiety napewnoby wyprzedził go.

Kiedy weszli do lasu rozobozowali się aby spożyć wzięty z sobą posiłek, a skończywszy go polowali spowrotem do wieczora...

Kiedy wracali młody myśliwy natarczywie zasypywał proboszcza niezwykłemi pytaniami na które z trudnością mógł mu odpowiedzieć...

Między innemi zapytał dlaczego kapłani nie mają żon?

— Troche się zdziwił proboszcz jaki cel go skierował do tego pytania, lecz po długiem wahaniu odpowiedział bardzo łagodnie.

— Mój przyjacielu, nad pytaniem twojem musiałem się zastanowić, lecz postaram ci się odpowiedzieć abyś nigdy w tem nie błądził.

Żona w życiu ludzkiem stanowi największa rozkosz z której mogą korzystać ludzie nienadające się naśladować Chrystusa.

Bo chcąc naśladować Chrystusa, to trzeba stać się jego sługą poddanym. A jakiż to będzie sługa Boży który będzie używał więcej rozkoszy od swego Pana.

I my właśnie kapłani jako słudzy Boga musimy żyć w samotności od płci która licznie sieje złe plony...

Nastało chwilowe milczenie.

— Ależ proboszczu zaprzeczył ja tak kocham Pana Boga, rodziców, Ojczyzne i co tylko Pan Bóg dał, a skoro będe miał żonę mam być nienadający się do naśladowania go?

— Słuchaj przyjacielu usiłował tłomaczyć ty jesteś jeszcze młody nadający się do poddania służbie Bożej; tylko trzeba mieć czystego ducha sumienie no i dobre chęci.

A jeżeli posiadasz tę zalety to ja pomoge ci wpoić nowych kochań świata religijnego za pomocą których zdobędziesz jeszcze lepszych chęci. ....

daczka powoli przychodzi do siebie i zaczyna rozmyślać. To już na zawsze, a ja mam przecież dzieci. Opuścił mnie, bo ma inną.

A cóż to ma znaczyć? Wchodzi młoda uśmiechnięta parka. Ależ to pewnie zakochani. Ci się chyba pomylili co drzwi. Kobietka szepcze mężczyźnie coś do ucha, on jej odpowiada z uśmiechem. A jednak to nie zakochana para. Ci młodzi chcą się także rozwieść. chociaż się pobrali dopiero przed dwoma miesiącami. Są weseli, pełni nadziei na przyszłość i nie rozumieją dlaczego rozwód, ma się brać tak tragicznie.

To przynajmniej jeden rozwód na wesoło. Może za kilka tygodni ci rozwiedzeni zatęsknią za sobą, a wtedy pójdą do notarjusza i każą się połączyć na nowo.

ZMATERJALIZOWANA EPOKA.

Na mnożące się z dnia na dzień niestosowne małżeństwa zwraca uwagę londyński urząd statystyczny. W ciągu roku zawarto w Londynie i w innych miastach 105 związków małżeńskich nie tylko śmiesznych, ale nieprzyzwoitych. I tak 20 letni młody człowiek ożenił się z staruszką 96-cioletnią, 39 mężczyzn od 20-25 lat poślubiło kobiety po osiemdziesiątce — 27 matron stanęło do ołtarza z narzeczonymi, którzy nie przekroczyli 30-go roku życia.

Trzydziestuośmiu młodych ludzi poślubiło kobiety po sześćdziesiątce.

A wszystko dla pieniędzy

ZYGZAKI.

Ogłoszenia matrymonialne.

Żem jest piękniejszy od djabla—rzecz pewna.
Lecz nieco brzydszy od małpy i sowy:
Twarz mam koloru zmarszałego drewna
I jak kolano łysy czobek głowy.

Oczy mam piękne, nieco zyzowate,
Które do niewiast płoną mi jak gwiazdy;
I nóżki cacy mam, pałękowate,
Bom się na beczce uczył konnej jazdy.

Jąkam się tylko gdy mówię, lub śpiewam.
Rozum mam bystry, wyznam to w sekrecie:
Choć na odczytach naukowych ziewam —
Ale uważam pilnie w . . . kabarecie.

W trzeźwości mógłbym przetrzymać Zagłobę,
Brzydzę się piwem, nienawidzę wódki,
Gdy mam zmartwienie, lub inną chorobę,
To w spirytusie zatapiam swe smutki.

O garb z wielbłądem mógłbym iść w zawody,
Pozatem — obaj jesteśmy jednacy:
On tydzień cały wytrzyma bez wody,
Ja zaś — dwanaście miesięcy bez pracy!

W gronie przyjaciół jam cynik wesoły,
Kpię sobie z bliźnich—siebie umiem cenić—
I jak turecki święty będąc gołym,
Postanowiłem się wreszcie ożenić.

Lecz narzeczoną pragnę mieć bogatą,
Gdyż nie potrafię wcale żyć oszczędnie,
Młodą, uroczą, broń Boże — dziobatą,
Miłą, spokojną i . . . glupią bezwzględnie!

Dlaczego głupią? — W tem jest sprawy jądro
I powodzenia kwitensencja cała:
Gdy będzie piękną, bogatą i mądrą,
No—to rzecz pewna— nie będzie mnie chciała

A więc panienki, wdówki, seperatki,
Wy zrozpaczone z powodu stagnacji,
Nie przegapiajcie tak wspaniałej gratki;
Oferty swoje szlijcie do redakcji!

Czy jestem młody—spyta kto zdradziecko—
I czy mnie zdobią niewinności szaty?
Owszem, wszak ze mnie jeszcze prawie (dziecko,
Gdyż się rodziłem przed... czterdziestu laty!

„Sem — P."

Ogłoszenia matrymonialne

Uwagi dla Czytelników.

Oferty adresować do: Administracji „Wiadomości Matrymonialnych" w Częstochowie, ul. Stradomska 11, dodając na kopercie pseudonim. Ogłoszenia z literą „P" oznaczają, że dana osoba przebywa na prowincji, z literą „M" miejscowa, oraz z literą „F" że fotografja jest do obejrzenia w administracji, za opłatą 20 gr.

Ogłoszenia matrymonialne i towarzyskie przyjmuje się od wszystkich bez różnicy wyznania.

KAWALER, lat 28 brunet wyżej średniego wzrostu niebrzydki, prawosławny, inteligentny dobrze zarabiający poszukuje w celu matrymonialnym znajomości młodej przystojnej osoby, w wieku, do 26 l bezwarunbowo inteligentnej, o skromnych wymaganiach. Pierwszeństwo mają prowincjonałki niewysokiego wzrostu, średn. tuszy. Posag pożądany. Poważne zgłoszenia z podobizną którą się zwróci. Kierować; Wiad. Matrym. pod „Zaufanie" P.

— Obawiam się powiedzieć, że posiadam gdyż nie rozumiem pierwszej zalety czystego ducha.

— Więc powiedz swoje wątpienia.

Na policzkach studenta powstały kolory, a oczy nieśmiało wpatrywały się w srebrne pnie pozostałe po ściętem zbożu.

Nastąpiło znów milczenie, teraz nieco dłuższe.

Proboszcz bardzo się nie cierpliwił odpowiedzią i zachęcał go aby był śmiałym i szczerym,

— Ja też w swojem życiu musiałem być w nieetycznem towarzystwie dla uniknięcia szyderstwa, ale skoro się uwolniłem, to zaraz zapomniałem i prosiłem Boga aby mi wybaczył. I tem postępkiem nigdy nie utonełem w żadnej nieczystości moralnej.

— Gdybym ja miał tylko taką nieczystość jak proboszcz, to śmiałobym powiedział, ze mam czystego ducha. Ale moja nieczystość ma charakter bardzo burzliwy.

Chciał ciągnąć dalej, ale słowa ugrzęzły mu w gardle,

Policzki które zdążyły się wypogodzić i oczy nabrały znów poprzedniego wyglądu.

Zdawało mu się, że chce wszystko powiedzieć, a jakaś siła wstrzymuje go za język. Napewno nieśmiałość W myśli, zaś przeleciały mu wszystkie chwile jak film na ekranie w których korzystał z największych rozkoszy życiowych. Czas biegł szybko.

Zegarek proboszcza wskazywał siódmą godzinę Słońce stopniowo nabierało większego obwodu. Niebo było wypogodzone niebieskie obłoki poczęły się czerwienić na zachodzie. Na obok leżącej łące trzoda smacznie zajadała trawę.

Muchy i komary które do tej chwili wpuszczały w ich skórę swe ostre żądła w skutek zbliżającego się zachodu słońca pouciekały do swych nocnych kryjówek.

Na przodzie jak jaki druh leżał z wyciągniętemi łapami naprzód kudłaty ze stojącemi uszami pies.

Obowiązkiem jego było, aby trzoda zbyt prędko nie posuwała się naprzód

Stylu, zaś siedział nachylony nad jakąś robotą stary pastuch. Od czasu do czasu błyskawicznie wymachywał swemi niezgrabnemi rękoma

Obok niego stał kij w kształcie zgłoski „Y" przy wierzchołku mocno związany lnianym sznurkiem. Na jednej z odnóg było moc kółek króre wydawały śliczny połysk od promieni słonecznych.

Pastuch na widok zbliżających się przybyszów podniósł zmarszczone czoło do góry ocierając je z potu brudnym rękawem od sukmany.

Niech będziepochwalony Jezus Chrystus! powiedział proboszcz zbliżając się do starca.

— Na wieki wieków amen.

Ochrypłym głosem odpowiedział pastuch przeciagając z trudnością długą witkę przez żebra opałki którą chciał przed zachodem słońca skończyć aby zanią jutro dostać kilka groszy

Jaki cel ma dziadku twoja robota? zapytał prędko Tolek.

— dla chleba brzmiała odpowiedź..

— Aczy ci nie wystarcza na chleb wynadgrodzenie jakie masz za paszenie bydła?

— Skąd tam wystarczy drogi paniczu boć ja mam pęsyję tyle mego co się najem i to też nie tak jak jedzą ludzie. Nawet sukmany nie mam lepszy tylko tą co pnicz widzi.

C. d. n

JESTEM mężczyzną lat 34, szatyn, na dobrym stanowisku, urzędniczem. Majątek posiadam w realności 12.000 zł.. Pragnę na tej drodze z powodu braku znajomości zapoznać się z panną dobrego wychowania dobrze sytuowaną, celem ożenku. Łaskawe oferty uprasza się kierować do adm. Wiad. Matrym, pod „Ostrów Wlkp". P.

URZĘDNIK państw. XI rangi, lat 27, blondyn, przystojny z braku znajomości poszukuje tą drogą pannę lub wdowę do lat 25, o sympatycznej powierzchowności, inteligentną, z dobrem serduszkiem, pragnącą w życiu osiągnąć pełne zadowolenie. Skromny posag dla wspólnego dobra wymagany. Łaskawe oferty wraz z fotografją, za zwrot której ręcze słowem honoru proszę nadesłać do redakcji Wiadom. Matrym. pod „W. S. 27" P.

KUPIEC, kawaler, lat 35, ciemno blondyn, przystojny, inteligentny, łagodnego charakteru, rzutny i energiczny, obecnie na intratnej posadzie, posiadający gotówkę do założenia interesu, ożeni się z panną do lat 20, przystojną brunetką, inteligentną łagodnego usposobienia, myślącą poważnie o przyszłości, posiadającą własne przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe, ewentualnie posag w innej formie dla dobra wspólnego.

Łaskawe tylko powżne zgłoszenia wraz z fotografją za zwrot której ręcze honorem, prosze składać do adm. Wiadom. Matrym., w Częstochowie, pod „Szczęśliwe współżycie R. 35". P.

GDY POLACY panowie, przynieśli Księciu Leszkowi Białemu, złotą koronę, prosząc go aby został królem Polskim, ale pod warunkiem że oddali swego przyjaciela Gonarka, na co zacny Leszek odpowiedział: nad blask złota wyżej cenie przyjaciela". Wolał Leszek korony nie przjąć aby przyjaciela nie utracić. Który Polak taki zacny byłby dla przyjaciela? Tą drogą pragne znaleść przyjaciela, który raczy napisać oferte do adm. Wiadom. Matrym. pod „Przykład" P.

KAWALER lat 26, urzędnik, oficer rezerwy W. P.,podobno b. przystojny inteligentny, towarzyski, szuka tą drogą towarzyszki życia, kobiety pełnej zalet, nie brzydkiej, inteligentnej, wykształconej i majętnej. Zgłoszenia możliwie z fotografją (listem poleconym), za zwrot której ręcze oficerskim słowem honoru, przesłać proszę do admin. Wiadomości Matrymonialne pod „A. W." P.

KAWALER lat 28, przystojny brunet, niebiedny,fachowiec na stanowisku, poślubi pannę do lat 25, przystojną, posag pożądany, ewentualnie uzdolnienie fachowe. Zgłoszenia pisemne do adm. Wiadom. Matrym., pod „Metalowiec". P.

WDOWA bezdzietna, przystojna, ciemno blondyna, posiadająca 4-ro pokojowe, dobrze umeblowane mieszkanie w pięknem mieście, pragnie poznać kulturalnego, inteligentnego, szlachetnego pana na stanowisku lub emeryta, w wieku lat 48 do 58 Oferty do adm. Wiad. Matrym. pod „Miłe ognisko" P.

KAWALER przystojny, średniego wzrostu inteligentny, kupiec i technik, lat 25, kat. posiadający skład w domu swej matki, bez towaru w dobrej okolicy, pragnie poznać w celu matrymonialnym pannę (lub wdówkę) przystojną, z gotówką 5-8000 zł., celem wspólnego założenia składu żelaza i maszyn rolniczych. Panny które w ognisku domowym pragną mieć cichę i spokojne życie oraz pełne zadowolenie, raczą swe oferty z fotogr. skierować do adm. Wiadomości Matrym. pod „Roman". Fotogr. bądą pod słowem honoru zwrócone. P

KTÓRA Z PAŃ, lat 18-21, szatynka wzgl. blondynka, uszczęśliwiłaby kawalera, lat 23 wzrostu średniego (szatynek) urzędnika kupieckiego, państwowego, obecnie bez posady, ofiarując mu wspólny byt i towarzystwo Cel matrymonialny. Łaskawe z głoszenia z fotografją lub bez do adm. Wiadom. Matrym. pod „Dobry, pracowity Górnoślązak" P.

KAWALER lat 32, na dobrem stanowisku pragnie poznać w celu matrymonialnym panne do lat 25. przystojną, dobrego charakteru, Zgłoszenia nie anonimowe. Adres Łagów Opatowski, Dobrzycki.

KAWALER lat 23, przystojny silny i zdrów, pracownik handlowy, poszukuje tą drogą znajomości panny lub młodej wdówki, pragnącej miłości, samodzielnej i niezależnej. Pierwszeństwo mają panie zamożne. Miejscowość w jakiej kandydatka zamieszkuje nie robi mi różnicy, abym tylko mógł znaleść zajęcie. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać do adm. Wiad. Matrym. w Częstochowie, pod „Lublin" P.F.

MAM LAT 34. jestem współwłaścicielem dużej firmy budowlanej, w dziedzinie technicznej, w kraju niemiecko poddanych pragnę poznać pannę lub wdowę w moim wieku mówiącą po niemiecku, w celu matrymonialnym.

Posiadany przezemnie majątek i interes zapewnia mi spokojną egzystencję, pragnę jednak aby rozpocząć w kraju nowy interes przemysłowy aby przyszła małżonka posiadała majątek około 20.000. Najchętniej córki młynarzy lub kolonistów niemieckich. Zgłoszenia własnoręcznie pisane bez fotografji pod adresem redakcji Wiad. Matrym. w Częstochowie, pod „Mieszkaniec Katowic"

DWIE przyjaciółki wielkopol. szatynki lat 21, miłej powierzchowności, wesołe pragną poznać panów w celu matrymonialnym. Oferty z fotografją dla „Leny i Miry" do agentury Wiadom. Matrym. Ostrów Poz Zdunowska 37.

KAWALER lat 24, przystojny, inteligentny, na dobrym stanowisku pragnie poznać panienkę lub młodą wdowę bezdzietną, w celu matrymonialnym. Wymagania: z dobrej i uczciwej rodziny, może być nawet biedną, bez różnicy wieku. Łaskawe oferty kierować do adm. Wiadom. Matrym., pod „Kawaler lat 24".

Na żądanie Redakcja wysyła fotografję po nadesłaniu w znaczkach 70 groszy.

Dwóch przyjacieli, lat 20 i 22, ciemno blond, inteligentni na dobrych stanowiskach pragną poznać w celu matrymonialnym panie intelig. do lat 20. Łaskawe oferty z fotografją dla „B" i „J", do agentury Wiad Matrym., Ostrów Poz. Zdunowska 37.

WIELKOPOLANIE, kupcy, kawalerowie po lat 24, polacy, katolicy, brunet i szatyn inteligentni mówi się że bardzo przytojni, z średnim wykształceniem, szukają na tej drodze znajomości panien do lat 26, tych samych zalet. Majątek dla wspólnego dobra pożądany. Zgłoszenia wraz z fotografjami, prosimy łaskawie przesłać do adm. Wiadom. Matrym., dla „Bruneta" i „Szatyna,'. Fotografje zwraca się — dyskrecja rzecz honorowa. P.

POMORZANIN lat 25, brunet, mówią że przystojny, katolik, akademickie wykształcenie, właściciel młyna i tartaku, ogólnej wartości 35 tysięcy dolarów, poszukuje towarzyszki życia. Majątek około 5 tysięcy dolarów, dla wspólnego dobra pożądany, Łaskawe zgłoszenia wraz z fotografją, za które się ręczy słowem honoru, pod „Fatum" do adm. Wiad. Matrym. Anonimy w kosz. P.

KAWALER lat 35, pragnie tą drogą zapoznać się z panną lub wdówką celem ożenku. Ma mieszkanie umeblowane oraz pianino dla osłody życia chciałbym mieć miłą kochającą żone. Która z pań zechciałaby się nim zainteresować, proszona jest o złożenie oferty do adm. Wiadom. Matym pod „Pianista Muzyk" P.

BLONDYNKA, młoda, ładna i zgrabna, lecz biedna, z wyzszej sfery urzędniczej, katol., wyszłaby zamąż za bogatego lub będącego na dobrem stanowisku, eleganckiego mężczyzne, wzrostu średniego lub wysokiego, o dobrym charakterze, wiek obojętny, wdowiec z małemi dziećmi chętnie widziany. Traktuje się poważnie. Zgłoszenia wraz z fotografją składać do redak-

cji Wiad. Matrym. Częstochowa, pod „Małżeństwo" P.

HANDLOWIEC (obecnie urzędnik państwowy), lat 30 pragnie poznać panią materjalnie niezależną. Wiek, wyznanie i stan czy inne szczegóły obojętne. Cel matrymonialny. Oferty pod „Handlowiec" do adm. Wiadom. Matrym. w Częstochowie. P.

UPRASZA się Pannę IRĘ z Ostrowia Poznańskiego o danie wiadomości o sobie gdyż listy na poste restante wracają nazad „Wesoły Stasiek" z Przeglądu Matrym.

KTÓRABY z panien lub młodych wdówek posiadająca własny interes, chciałaby wyjść za mąż za człowieka o stałym charakterze miłującego, przystojnego, kawalera lat 23, z działu handlowego na prywatnem stanowisku. Rzecz traktuje na serjo. Zgłosznia pisemne do adm. Wiadom. Matrym. pod „Miłujący" P.

PANNA lat 22, z dobrej rodziny, mówią że ładna, brunetka, dobra gospodyni i krawcowa, pragnie poznać człowieka o charakterze szlachetnym do lat 30. Oferty do adm. Wiad. Matrym. pod „Lusia" P.

KAWALER lat 30, czarno-brunet, wzrostu średniego, zawód drogerzysta (Wielkopolanin) pragnie poznać przystojną inteligentną panienkę, lub bezdzietną wdówkę do lat 25, blondynę lub szatynke, w celu matrymonialnym. Majątek pożądany celem późniejszego założenia składu drogeryjnego. Łaskawe oferty mozliwie z fotografjami za których zwrot ręcze słowem honoru, do adm. Wiadom. Matrym. pod „Drogerzysta" P

MŁODY przystojny, szatyn lat 26, inteligentny, dobrego charakteru, z zawodu manipulant tartaczny, pozna panienke przystojną, inteligentną do lat 25, pierwszeństwo mają blondynki, które wystarają się o posade leśniczego, w celu matrymonialnym, o ile mozliwe to prosze o fotografje za zwrot których ręcze słowem honoru. Łaskawe oferty nadsyłać do adm. Wiad. Matr. pod „Manipulant" P.

KAWALER lat 27, z 6 klasowem wykształceniem ożeni się z Panią posiadającą jakikolwiek interes handlowy ewentualnie dopomoże w odnalezieniu posady. Reflektujące Panie zechce łaskawie składać pisemne zgłoszenia do redakcji Wiadom. Matrym. pod „Idealny materjał na męża" P.

URZĘDNIK koleji, lat 26 przystojny, szatyn, średniego wzrostu, na dobrym stanowisku, pragnie urządzić spokojne ognisko domowę, to też w tym celu poszukuje młodej inteligentnej panny możliwie z posagiem, celem ożenku. Ziemianki bardzo mile widziane. Zgłoszenia do adm. Wiadom. Matrym. pod „Idealny urzędnik" P.

INTELIGENTNA panienka lat 18, ładna, jasno blondyna, niebieskooka, smukła, wesoła, poszukuje w celu matrymonialnym, inteligentnego pana, najchętniej bruneta, wiek obojętny. Łaskawe zgłoszenia do adm. Wiadom. Matrym. pod „Jasnowłosa" P.

MŁODY bo 26-cio letni, wachmistrz Wojsk Polskich (obcokrajowiec) brunet o miłej powierzchowności, o idealnych zaletach serca i temperamencie południa posiadający wykształcenie 8-miu kl. gimn. z braku znajomości pragnie poznać panne lub wdowe do lat 30-stu, również o podobnych zaletach, w celu matrymonialnym, z którą mógłbym w zaciszu spędzić resztki skołatanego okresem wojny życia. Zgłoszenia do adm. Wiadom. Matrym. pod „Dziecko południa" P.

ŚLĄZAK, lat 20, inteligentny szatyn, bankowiec, na stanowisku, z braku odpowiednich znajomości, pozna tą drogą inteligentną, sympatyczną pannę, wyznanie obojętne do lat 21. Oferty z załączeniem fotografji które się zwraca, przesłać do adm. Wiad. Matrym. pod „Ślązak", dyskrecja obowiązek honorowy. P.

SZATYN, lat 25, inteligentny nie przewrotnych zasad, na stanowisku, posiadający własnej gotówki 8.000 zł. z braku znajomości pragnie tą drogą poznać panienke do lat 24 z dobrej rodziny w celu matrymonialnym. Łaskawe oferty z fotograją do Wiadom, Matrym. w Częstochowie, pod „Samotny". Anonimy zostaną bez odpowiedzi. P.

WDOWIEC lat 36, dobrej duszy, z zawodu kolejarz, na stanowisku stałem, pragnie poznać przystojną wdówke do lat 30, bezdzietną w celu matrymonialnym. Łaskawe oferty do adm. Wiadom. Matrym. pod „Kolejarz — Bielsko" P.

URZĘDNIK, kawaler, na stanowisku kierowniczem, z płacą według VIII kat., lat 29, zagospodarowany, posiada 3 pokoje i małe 5 morgowe gospodarstwo rolne, pragnie poznać pannę do lat 26, pełnej tuszy blondyne lub szatynę, wzrostu średniego, muzykalną (fortepian). Mile widziane nauczycielki z pełnemi kwalifikacjami. Na pierwszym miejscu stawiam jednak taką osobę, która mi się będzie podobać bez względu na jej majątek. Oferty szczegółowe z fotografją, za zwrot której ręcze honorem, proszę składać: do administracji Wiadom. Matrym. pod „Idealny", P.

NIEZNOSZĄCA samotności poważna pani szlachetna, zamożna, inteligentna prag-

Odciąć i wysłać pod adresem Redakcji „Wiadomości Matrymonialne"

Do
Redackji Wiadomości Matrymonialnych
Częstochowa,

Załączając przy niniejszym wypełnioną przezemnie ankietę, oraz 2 zł. jako należność za ogłoszenie, uprzejmie proszę o zamieszczenie mojego ogłoszenia na podstawie podanych szczegółów w ankiecie.

Podpis

ANKIETA.

PYTANIA	ODPOWIEDZI
1. Nazwisko i Imię	
2. Data i miejsce urodzenia	
3. Wyznanie	
4. Dokładny rysopis (wzrost, kolor włosów, oczy, nos, usta i t. p.)	
5. Stan (kawaler, panna, wdowa i t. p.).	

nie poznać staruszka zamożnego, samotnego. Cel matrymonialny. Oferty do adm. Wiad. Matrym. pod „Antoinetle" P.

MĘZCZYZNA lat 35, kawaler, posiada 2.000 zł gotówki, pragnie się zapoznać z osobą miłą szlachetnego charakteru, doświadczoną w handlu i pnsiadającą również trochę gotówki. Wymagania: nie młodsza niż lat 25. Łaskawe oferty do adm. Wiad. Matrym. pod „Starszy zamożny kawaler" P.

MŁODY, przystojny, inteligentny, kawaler, na dobrem stanowisku, nieco zamożny, pragnie poznać w celu matrymonialnym, przystojną, inteligentną, dobrze sytuowaną, panienke, z dobrej rodziny, możliwie szatynkę, rozumie się młodą i miłej powierzchowności.

Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać do adm. Wiadom. Matrym. pod „Przystojny i zamożny kawaler" M.

WARSZAWIANIN lat 24, kawaler, wyznania rzym-kat. wysoki. przystojny, blondyn, urzędnik kolejowy, znajdujący się na stałej posadzie (etat) na kresach wschodnich, z braku znajomości tą drogą pragnie zapoznać panne zamożną do lat 24, w celu matrymonialnym. Najchętniej ze sfer ziemiańskich. Łaskawe oferty do adm. Wiad. Matr. pod „Warszawianin" P.

JESTEM kawalerem lat 31, wyznania ewangielickiego, wzrostu średniego, ciemno blondyn, z zawodu elektromonter, pragnie poznać w celu matrymonialnym panne lub wdowę, dobrego charakteru, z dobrej rodziny, o ile możności z małym kapitałem, wiek i wyznanie obojętne. Łaskawe oferty upraszam nadsyłać do adm. Wiad. Matrym. Częstochowa, Stradomska 11, pod „Kalisz" P.

KAWALER, przystojny, brunet, dość zamożny, na dobrym stanowisku, lat 27, zapozna tą drogą inteligentną. pannę muzykalną z dorego domu od 18—19 lat. Cel matrymonialny. Oferty z podobizną proszę składać lub nadsyłać do adm Wiad. Matr. w Częstochowie, pod „G. S." P.

MŁODY ciemno-blondyn, lat 24, sympatyczny, na względnie dobrym stanowisku, pragnie poznać w celu matrymonialnym pannę lub wdówkę z zaletami jakie kobieta posiadać powinna. Pierwszeństwo mają kobiety fachowe. O ile mozliwe prosiłbym o fotografje za zwrot której ręcze słowem honoru. Łaskawe oferty kierować do adm. Wiad. Matrym. pod „Jaś" P.

SŁOŃCE czerwcowe nie robi tyle przyjemności młooym panienkom, ile ja chce mej przyszłej żonie zgotować „Żenie się zaraz" z szybkością kuli armatnief o o ile się do tego sposobność nada zy. Każda panienka w wieku lat 16 do 22 i młode wdówki do lat 25-ciu niewykluczone, które pragną mieć dobrego męża na odpowiednim stanowisku, zechcą sprędkoscia fali elektrycznej składać swe oferty do adm. Wiad. Matrym. pod „Małe niedomagania fizyczne". P.

PRZYSTOJNĄ miłą i dobrą szatynke lub brunetke do lat 20 pragnie poznać ciemno blondyn lat 25 (mówią też że prztojny) na stałej posadzie w firmie handlowej. Cel matrymonialny. Oferty do adm. Wiad. Matr. pod „Przystojny" P.

SEPAROWANA, przystojna, niezależna lat 25, pragnie poznac mężczyzne szlachetnego o wyzszej kulturze ducha — w celu matrymonialnym. Wiek obojętny. Zgłoszenia do adm. Wiad. Matrym. pod „Halina" P

PANNA młoda, przystojna z pięcioma tysiącami, wyjdzie zamąz za pana na wyzszem stanowisku. Zgłoszenia do adm. W. Matrym. pod „Wysoka". P.

INTELIGENTNA, 35 letnia przystojna, łagodna i gospodarna kobieta z małym synkiem, wyjdzie zamąz za starszego kawalera — wdowca, mogą być dzieci. Wiek obojętny. Zgłoszenia nieanonimowe pod „Andrychów" do adm. Wiad. Matym. P.

STARSZA wdowa z inteligencji, z obszernem mieszkaniem — wyjdzie zamąz za dobrze sytuowanego pana. Adminisracja Wiad. Matrym. pod „Eunice" P.

NAUCZYCIELKA lat 33, posiadająca umeblowane do 2 pokoi — bardzo miła — dobra, z braku znajomości szuka na tej drodze męza do lat 45. Zgloszenia do adm. pod „Terenia 33" P.

KAWALER kupiec lat 40 — przystojny, z dobrej szlacheckiej rodziny, z braku znajomości szuka tą drogą odpowiednlej towarzyszki zycia — panny inteligentnej — przystojnej do lat 30. Posag konieczny dla własnego dobra -- do powiększenia przedsiębiorstwa — sprawe traktuje serj.o— Łaskawe zgłoszenia mozliwie z fotografją do adm. Wiad. Matrym pod „Przyszłość 30" P.

NAUCZYCIELKA, lat 26, przystojna, wyjdzie zamąz za oficera bez nałogów, zdro-

6. Wykształcenie	
7. Zawód, lub specjalność i miejsce zatrudnienia	
8. Stan majątkowy	
9. Stan rodzinny (ilość członków rodziny)	
10. Specjalne zalety, lub wady fizyczne	
11. Za kogo pragnie wyjść zamąż, lub ozenić się	
12. Pseudonim, lub inicjały dla ofert.	
Dokładny adres dla Redakcji.	

ego. Zgłoszenia możliwie z fotografją do dm. Wiad. Matrym. pod „Ziutka" P.

22 LETNI młodzieniec, blondyn, mówią sympatyczny, średniego wzrostu, na do- ej posadzie, z braku znajomości poszuku- kobiety, do lat 20. Cel matrymonialny. ferty składać dla „Kochliwego blondynka" ożliwie z fotografją, za zwrot której rę- ze słowem honoru. Do adm. Wiad. Matr. nonimy bez odpowiedzi. M.

ABSOLWENT wyższej uczelni liczący lat brunet, wysoki mówią, że ładny i ympatyczny, z braku znajomości poszuku- tą drogą kobiety do lat 20, któraby ze- nciała towarzyszyć mu w tańcu, teatrze i pacerach. Cel matrymonialny niewykluczo- y. Oferty poważnie traktowane proszę kładać do Redakcji Wiad. Matrym. pod Twój na wieki" możliwie z fotografją za wrot których i dyskrecję, ręcze studen- kiem słowem honoru. Pierwszeństwo blon- ynkom. Anonimy do kosza. M.

KAWALER lat 24, blondyn średniego zrostu inteligentny, o miłej powierzcho- ności, na dobrej i stałej posadzie, z bra- u znajomości pragnie tą drogą zapoznać mpatyczną kobiete do lat 22 w celu ma- ymonialnym. Zaznacza się, iż rzecz tra- towana jest jaknajpoważniej, przeto pro- ę życzących sobie mieć dobrego męża o składania również poważnych ofert dla dealnego męża" M.

KRONIKA.

Sluby poborowych.

Urząd wojewódzki przypomina w okólni- u, wystosowanym do podległych mu urzę- ów, o przepisie w sprawie zawierania mał- eństw przez poborowych.

Każdy mężczyzna, podlegający powszech- mu obowiązkowi służby wojskowej, t. j. d ukończenia 18 lat życia aż do chwili dbycia służby w wojsku stałem lub uzna- ia go za niezdolnego do takiej służby, mu- , chcąc zawrzeć związek małżeński, uzys- ać zezwolenie komendanta właściwej Po- iatowej komendy uzupełnień.

Wrazie przekroczenia tego przepisu ws- ółwinnym staje także urzędnik stanu cy- ilnego, który przed udzieleniem ślubu nie ażądał przedłożenia zezwolenia komendan- a P. K. U., albo poświadczenia komisji oborowej i podlega karze grzywny do 150 ł. lub aresztem do 14 dni.

Małżeństwa w wojsku.

Nikt tak nie jest skorym do żeniaczki ak żołnierz. W pierwszym tygodniu znajo- mości z młodą osobą płci pięknej zaręcza się, w drugim już się gotów żenić... nie ba- cząc na to czy ma zaco utrzymać swoją przyszłą rodzihę.

Aby położyć tamę rozrastającemu się „proletarjatowi wojskowemu", władz ogra- niczyły zezwolenia na małżeństwa dla pod- oficerów zawodowych nietylko do pewnej granicy wieku, ale i do innych warunków służbowych.

Odtąd zezwolenie to otrzymać będzie mógł podoficer, który ukonczył 24 lata, ma rangę rzeczywistego plutonowego i odbył juz conajmniej pierwsze trzechlecie swojej służby zawodowej

Tydzień ślubów.

Tygodniu poświątecznym Wielkiejnocy od 4 do 10 kwietnia r. b. Warszawa pobiła rekord pod względem ślubów, gdyż zawar- to ich w świątyniach chrześcijańskich 553, to jest o wiele więcej, niż w tygodniach karnawału w których notowano zaledwie po kilkadziesiąt ślubów tygodniowo.

Pomimo ciężkich czasów, głodu mieszka- niowego i powszechnej redukcji w dziedzi- nie małżeńskiej, kryzys nie daje się weznaki.

Dobre i to.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Panu M. H. H. „S', z Kołomyji, wyzna nia niewiemy, radzimy napisać, i w liście zapytać o wyznanie.

Zagadka.

Jedli to, czego nie mieli, ażeby mieli to co jedli, nie byliby tymi kim są.

Za dobre rozwiązanie Redakcja prze- znacza trzy nagrody w postaci książek.

Humor i satyra.

— Wiesz, Lili, że ja miłość uważam za rodzaj sportu — A ja sport traktuje zawo- dowo. Za godzinkę treningu 50 złotych.

w Komisarjacie

Komisarz; Zona pana skarży się na złe traktowanie ze strony pana. Czy pan ją nigdy nie kochał?

Mąż: Owszem, panie komisarzu, kiedy przed pięcioma miesiącami z nią się ożeni- łem, moje serce biło bardzo silnie.

Komisarz: Tak, a teraz laska.

Z miłości

— Panie Janie, czy to możliwe? Słysza- łam ze się państwo rozwodzicie?

— A no tak.

— A przecież pobraliście się z miłości.

— I rozwodzimy się z miłości.

— Jakto?

— Bo żona moja zakochała się na śmierć w swoim przyszłym mezu.

Cóz tam słychać u mnie na wsi mój Grzegorzu?

Nic, prosze jaśnie dziedzica, tylko ze dwanaście wołów urządziło bezrobocie.

— A to jakim sposobem?

— Bo pozdychały, proszę łaski jasnego pana.

Reklama księgarska.

(autentyk)

Na wystawie jednej z podrzędniejszych ksiegarni widnieje tego rodzaju napis.

Tu można nabyć
„Choroby Weneryczne" Dr. S. W.
ceny przystępne.

Styl telgramu.

Pewien rzeźnik dostał od swego kolegi, handlarza bydłem i nierogacizną w Pozna- niu, następujący telegram:

„Zaraza zniesiona. Jutro wszystkie świ- nie na kolei i ty także. Nie wyjeżdżaj rano, bo pociąg osobowy bydła nie zabiera. Swi- nie idą w góre, uważaj na siebie. Jeśli potrzebujesz chudych cieląt, pamiętaj o mnie"

Bohater pantoflowy

— Czy twój mąż jest z tobą szczęśliwy?

— A jakże! Niechby się tylko nie czuł szczęśliwym, wszystkie zęby bym mu wy- biła.

I tak źle tak nie dobrze!

Mądra żona — głupi mąż — ci się kłócić będą wciąż. Mądry mąż, a głupia żona — Cóż za przyszłość utrapiona! Gdy oboje są uczeni -- Kto pomyśli o pieczeni? Jeśli on i ona głupi — Wszystko złe się na nich skupi!

W Tramwaju.

— Czy mogę pani zaofiarować moje miejsce?

— Dziękuje, nie lubie wygrzanych.

— To trudno, nie mogę przecież dla pięknych oczu pani wkładać sobie kawałka lodu do spodni.

Ma racje.

— Prosze pana, jak pan może pozwolić na to, by pańska córka w biały dzień spacerowała z pomocnikiem z pańskiego sklepu?

— Masz pan racje, odtąd pędą spacerować tylko wieczorami.

Odpalił.

Pewna dama, spóźniwszy się cokolwiek na śniadanie a table d' hobe, nie zastała już potrawy z ozora, którą bardzo lubiła.

— Czy już niema ozora?

— Niema, odpowiada lokaj, pan doktór zjadł resztę.

— Mógłby był prszecież pan doktòr chociaż trochę zostawić dla mnie, rzecze gniewnie, spoglądając w stronę sąsiada.

— O, pani! odrzecze sąsiad, byłem przekonany, ze pani nie zabraknie swego.

Czytelników naszych, życzących sobie stale i reguralnie otrzymywać nasze pismo prosimy o łaskawe wypełnienie poniżej umieszczonego zamówienia i przysłanie do naszej administracji:

Do Administracji „WIADOMOŚCI MATRYMONIALNYCH" w Częstochowie.

Zamówienie na prenumerate

Uprzejmie proszę o łaskawe reguralne przysyłanie mi „Wiadomości Matrymonialne", którę zamawiam sobie na czas od............ do .... i wysyłać na adres:

Imię i Nazwisko: ....

Adres: ....

.... dnia ....

podpis.

Redaktor odpowiedzialny: Stefan Jarłowiecki

Wydawca: F. Klabisz

Druk. „POLSKA" w Częstochowie